

Sygn. akt V ACa 137/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Barbara Kurzeja (spr.)
Sędziowie :	SA Zofia Kołaczyk SA Urszula Bożałkińska
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w T.

przeciwko A. S.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 10 lipca 2013 r., sygn. akt XII C 360/11

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 137/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy uznał za bezskuteczne w stosunku do powódki, w zakresie przysługującej jej wobec dłużnika B. S. wierzytelności wynikającej z tytułu wykonawczego w postaci wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 15 października 1999 r., sygn. akt I C 292/98, dwie umowy sprzedaży wskazanych w sentencji 8 nieruchomości położonych w D. i K., zawarte pomiędzy dłużnikiem i pozwanym: w dniu 30 października 2009 r., Rep. (...) oraz w dniu 28 czerwca 2010 r. przed notariuszem M. K., Rep. (...) i orzekł o kosztach procesu ustalając, co następuje.

Wymienionym wyżej wyrokiem z dnia 15 października 1999 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od B. S., H. D., E. D. i A. B. na rzecz (...)Spółki Akcyjnej w T. solidarnie kwotę 142 184,16 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 7 grudnia 1996 r. oraz kosztami procesu w kwocie 21 872,50 zł. W dniu 10 września 2001 r., jako prawomocny, zaopatrzonej został w klauzulę wykonalności.

Powódka twierdzi, że w wyniku połączenia ze spółką (...) Spółką Akcyjną w T., dokonanego w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. przysługuje jej w stosunku do B. S. wierzytelność stwierdzona tymże wyrokiem i pomimo upływu dwunastu lat, prowadzone na podstawie wymienionego tytułu wykonawczego postępowanie egzekucyjne nie doprowadziło do zaspokojenia wierzytelności. Suma wierzytelności dochodzonych w postępowaniach egzekucyjnych prowadzonych przez wszystkich wierzycieli wobec pozostałych dłużników, odpowiadających wobec powódki solidarnie z B. S., przekracza kwotę 4.500.000 zł.

B. S. sprzedał nieruchomości pozwanemu, który jest jego synem i w ocenie powódki, ceny oraz terminy płatności zostały określone w sposób zaniżający ich wartość oraz zmierzający do pokrzywdzenia powodowej spółki, jako wierzyciela. Dłużnik zbył bowiem nieruchomości bez ekonomicznego uzasadnienia, a wcześniej ukrywał przed powódką fakt ich posiadania. Po ich zbyciu nie posiada żadnych innych składników majątkowych pozwalających na zaspokojenie jej roszczenia, a zatem stał się niewypłacalny w stopniu wyższym, niż przed dokonaniem zaskarżonych czynności.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa podnosząc, że wierzytelność objęta wskazanym tytułem wykonawczym nie istnieje z uwagi na przedawnienie, albowiem skuteczny wniosek egzekucyjny skierowany został tylko co do kwoty 5000 zł, a w odniesieniu do dalszej części wierzytelności nie został złożony przez uprawnionego według treści tytułu wierzyciela, gdyż powodowa spółka nigdy nie wykazała swojego umocowania do działania w postępowaniu egzekucyjnym. Zakwestionował twierdzenia powodowej spółki, aby cena sprzedaży oraz terminy zapłaty nie odpowiadały realiom rynkowym oraz aby umowy te spowodowały niewypłacalność B. S. i wskazał na inne jego nieruchomości położone w S., wobec których obecnie prowadzona jest egzekucja. Zaprzeczał, aby w chwili zawierania umów miał wiedzę o jakichkolwiek cywilnoprawnych długach swego ojca, a tym samym, aby sprzedając mu nieruchomości B. S. działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Wyjaśnił, że przed zawarciem umów nie utrzymywał z nim kontaktów i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mógł się dowiedzieć o dokonaniu przez niego czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

W 1996 r. B. S., wraz z A. B., E. D. i H. D., jako współdzierżawcy zajmowali się uprawą buraków cukrowych w okolicach C.. Jego syn A. (pозwany) był zorientowany co do miejsca i powierzchni uprawy, relacji pomiędzy współdzierżawcami i ich sytuacji osobistej oraz wiedział o prowadzonych tam na bieżąco pracach polowych i dokonywanych płatnościach czynszu dzierżawnego. Często przejeżdżał przez tamten teren, widział jak jego ojciec pakował neseser z pieniędzmi na płatności czynszu i wiedział, że jego ojciec zainwestował najwięcej środków własnych i reprezentował zespół dzierżawny. We wrześniu 1996 r. uczestniczył w zaplanowanych zbiorach, jako wagowy. Był doskonale zorientowany dlaczego do zbiorów nie doszło oraz wiedział, że zespół dzierżawny nie wywiązał się przez to z zawartej z cukrownią umowy o dostawę buraków, co skutkowało dla dzierżawców problemami finansowymi i w konsekwencji wszczęciem postępowania egzekucyjnego przeciwko jego ojcu. Był też świadkiem rozmów prowadzonych przez członków zespołu dzierżawnego z przedstawicielami spółki, od której dzierżawili pola i która uniemożliwiła im zbiór buraków. Miał świadomość, że na skutek tej sytuacji dzierżawcy mają milionowe długi, a jego ojciec, jako osoba posiadająca największy majątek, miał z tego tytułu najwięcej problemów. W tym okresie zarówno B. S., jak i pozwany A. S. zamieszkiwali w S.. O wszystkich powyższych okolicznościach A. S. zeznał przed sądem w charakterze świadka, świadomy odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy i po złożeniu przyrzeczenia, w sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Szczecinie z powództwa B. S..

W październiku 2001 r. (...) Spółka Akcyjna w T. złożyła wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko B. S. w zakresie należności głównej, wynikającej z wyroku z dnia 15 października 1999 r., do kwoty 5 000 zł. oraz całości kosztów procesu i postępowania egzekucyjnego.

Na podstawie uchwał walnych zgromadzeń akcjonariuszy (...) Spółki Akcyjnej w T. i (...)Spółki Akcyjnej w T., jakie podjęte zostały w dniu 12 września 2003 r., doszło do połączenia obu spółek w trybie art. 492 § 1 pkt 1 K.S.H., w wyniku czego cały majątek przejmowanej spółki(...)Spółka Akcyjna w T. przeniesiony został na rzecz spółki przejmującej - (...) Spółki (...) Spółki Akcyjnej w T..

W dniu 21 czerwca 2004 r. (...)Spółka (...) Spółka Akcyjna w T. powiadomiła komornika prowadzącego egzekucję o swoim następstwie prawnym po (...) Spółce Akcyjnej w T., przedstawiając dokument urzędowy w postaci odpisu z KRS, potwierdzający połączenie obu spółek w trybie art. 492 § 1 pkt 1 K.S.H. i przejęcie majątku. W dniu 30 grudnia 2004 r. do komornika wpłynął wniosek (...) Spółki (...) Spółki Akcyjnej w T. o rozszerzenie egzekucji do całej wierzytelności wynikającej z wyroku z dnia 15 października 1999 r. Prowadzona przez 12 lat egzekucja doprowadziła w chwili obecnej do wyegzekwowania znikomej części wierzytelności.

W dniu 30 października 2009 r., przed notariuszem M. K. /Rep. (...)/, zawarta została pomiędzy B. S., a A. S. umowa sprzedaży następujących nieruchomości:

- położonej w D., oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr (...) o powierzchni 2,05 ha, dla której Sąd Rejonowy w Wołominie prowadzi Księgę Wieczystą nr (...),

- położonej w D., oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr (...) o powierzchni 2,13 ha, dla której Sąd Rejonowy w Wołominie prowadzi Księgę Wieczystą nr (...),

- położonej w D., oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr (...) o powierzchni 0,086 ha, dla której Sąd Rejonowy w Wołominie prowadzi Księgę Wieczystą nr (...),

- położonej w K., oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr (...) o powierzchni 2,13 ha, dla której Sąd Rejonowy w Wołominie prowadzi Księgę Wieczystą nr (...),

- położonej w K., oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr (...) o powierzchni 2,54 ha, dla której Sąd Rejonowy w Wołominie prowadzi Księgę Wieczystą nr (...),

- położonej w K., oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki nr (...) o powierzchni łącznej 4,22 ha, dla której Sąd Rejonowy w Wołominie prowadzi Księgę Wieczystą nr (...).

Łączna cena sprzedaży została ustalona przez strony na kwotę 500.000 zł., przy czym nabywca A. S. zobowiązał się do jej zapłaty w terminie do 31 grudnia 2010 r.

W dniu 28 czerwca 2010 r., przed notariuszem M. K. /Rep. (...)/, zawarta została pomiędzy B. S., a A. S. umowy sprzedaży następujących nieruchomości:

- położonej w D., oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr (...) o powierzchni 1,69 ha, dla której Sąd Rejonowy w Wołominie prowadzi Księgę Wieczystą nr (...),

- położonej w D., oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr (...) o powierzchni 0,92 ha, dla której Sąd Rejonowy w Wołominie prowadzi Księgę Wieczystą nr (...).

Łączna cena sprzedaży została ustalona przez strony na kwotę 1.000.000 zł, przy czym nabywca A. S. zapłacił już kwotę 200.000 zł., a pozostałą część zobowiązał się spłacić w ośmiu ratach po 100.000 zł, płatnych do końca każdego roku poczynając od 2011 r.

Ceny w powyższych umowach ustalone zostały poniżej wartości rynkowej nieruchomości, a A. S. dotychczas nie uiścił na rzecz B. S. w uzgodnionych terminach żadnej z ustalonych kwot, uzyskując od ojca zgodę na bezterminowe odroczenie płatności.

Postanowieniem z dnia 26 kwietnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie nadał wyrokowi z dnia 15 października 1999 r., wydanemu w sprawie o sygn. akt I C 292/98 przez Sąd Okręgowy w Szczecinie, klauzulę wykonalności na rzecz (...) Spółki (...) Spółki Akcyjnej w T..

B. S. jest obecnie współwłaścicielem nieruchomości, w udziale wynoszącym 4/6, dla której Sąd Rejonowy Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi Księgę Wieczystą nr (...). Jest też współwłaścicielem nieruchomości, w udziale wynoszącym 1/3, dla której Sąd Rejonowy Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi Księgę Wieczystą nr (...). Do udziałów tych skierowana została egzekucja prowadzona od 2009 r. przez wierzyciela B. S., a mianowicie (...) Spółkę Akcyjną w Z., do której przyłączył się także kolejny wierzyciel – Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. B. S. jest także właścicielem nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Wołominie prowadzi Księgę Wieczystą nr (...). Nieruchomość ta jest obciążona hipoteką przymusową w kwocie 1 904 999,35 zł. na rzecz wierzyciela (...) Spółki Akcyjnej w Z., który do nieruchomości tej skierował egzekucję. Wobec B. S. toczy się szereg postępowań egzekucyjnych, w których wierzyciele (nie licząc powodowej spółki), egzekwują od niego kwotę ponad 3.400.000 zł – według stanu na maj 2012 r. i wartość tego zadłużenia na przestrzeni ostatnich lat systematycznie rośnie.

Pismem z dnia 28 lutego 2011 r. (...)Spółka (...)Spółka Akcyjna w T. wezwała A. S. do zapłaty kwoty wynikającej z tytułu wykonawczego wystawionego przeciwko B. S., w związku z nabyciem przez niego nieruchomości od jej dłużnika. W odpowiedzi A. S. odmówił zapłaty.

W ocenie Sądu Okręgowego, powództwo należało uwzględnić wobec spełnienia wszelkich przesłanek określonych w art. 527 § 1 k.c. Czynności prawne w postaci umów sprzedaży nieruchomości, zawartych w dniach 30 października 2009 r. oraz 28 czerwca 2010 r. pomiędzy dłużnikiem B. S. a pozwanym dokonane zostały z pokrzywdzeniem powodowej spółki, jako ówczesnego i obecnego wierzyciela B. S., której wierzytelność stwierdzona tytułem wykonawczym do chwili obecnej nie została zaspokojona. Zgodnie z art. 527 § 2 k.c. czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. O stanie niewypłacalności B. S. w sposób oczywisty świadczy fakt, że mimo dwunastoletniego okresu prowadzenia postępowania egzekucyjnego powodowej spółce nie udało się dotychczas uzyskać zaspokojenia wierzytelności z innych składników jego majątku. O posiadaniu przez dłużnika przedmiotowych nieruchomości powodowa spółka uzyskała wiedzę już po ich sprzedaży, o czym świadczy dokumentacja zawarta w aktach egzekucyjnych. Pozwany podjął w toku procesu nieskuteczną próbę zaprzeczenia stanowi niewypłacalności dłużnika poprzez kwestionowanie istnienia wierzytelności powódki oraz twierdzenie o możliwościach majątkowych dłużnika, pozwalających mu, mimo dokonania zaskarżonych czynności, na bieżące regulowanie zobowiązań.

Zarzut nieistnienia wierzytelności stanowił - zdaniem Sądu Okręgowego - gołosłowną kreację, popartą jedynie poprzez wniesienie przez B. S. w toku tego postępowania pozwu o częściowe pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, nota bene opartego na wątpliwych podstawach. Swoje stanowisko pozwany opierał na twierdzeniu o przedawnieniu roszczenia stwierdzonego tytułem wyrokiem z dnia 15 października 1999 r., powołując się na art. 125 § 1 k.p.c. Wskazywał, że egzekucja w przeważającym zakresie toczyła się bez wniosku wierzyciela, albowiem powodowa spółka składając taki wniosek nie uzyskała klauzuli wykonalności na swoją rzecz. Na wstępie warto zauważyć, że – wbrew twierdzeniom pozwanego – przedawnienie roszczenia nie rodzi skutku w postaci „nieistnienia wierzytelności”, a jedynie dopiero w wyniku skutecznego podniesienia takiego zarzutu przez dłużnika przekształca stosunek łączący strony w zobowiązanie naturalne.

W dalszej kolejności należy Sąd Okręgowy wskazać, że składając wniosek o rozszerzenie egzekucji na całą wierzytelność objętą tytułem wykonawczym powodowa spółka postąpiła w sposób zgodny z ówczesną wykładnią przepisów proceduralnych. Późniejsza zmiana w zakresie powszechnej wykładni przepisu nie może prowadzić do negatywnych skutków dla podmiotu, który stosował się do niej w zaufaniu do organów stosujących prawo. Poza tym, powódka w toku postępowania egzekucyjnego uzyskała klauzulę wykonalności na swoją rzecz i przedstawiła ją organowi egzekucyjnemu, zatem nawet przy przyjęciu koncepcji pozwanego, dokonała skutecznej konwalidacji

swojego wniosku egzekucyjnego. Rozważania te mają jednak dalszorzędne znaczenie, albowiem jedyny „dowód”, jaki pozwany przedstawił przeciwko dokumentowi urzędowemu (odpisowi wyroku i postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności) stwierdzającemu wierzytelność powódki, to kopia pozwu opozycyjnego dłużnika. Fakt wszczęcia takiego postępowania nie ma większego znaczenia dla prowadzenia i rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem ewentualne pozbawienie wykonalności nie niweczy istnienia wierzytelności, a w przedmiotowym przypadku dłużnik zakwestionował wykonalność tylko części tytułu wykonawczego. Nadal zatem istnieje niekwestionowana i niezaspokojona część wierzytelności powodowej spółki.

Z kolei, kwestionując niewypłacalność dłużnika pozwany wskazywał na składniki jego majątku w postaci nieruchomości, które w jego ocenie pozwalają na zaspokojenie roszczenia powódki. Przedstawione dokumenty świadczą tymczasem, że dwie z nich są tylko udziałową własnością dłużnika, co oznacza, że uzyskanie z nich zaspokojenia jest wysoce wątpliwe. Kolejna nieruchomość obciążona jest hipoteką przymusową na bardzo wysoką kwotę, a do wszystkich tych nieruchomości od kilku lat prowadzone są egzekucje z wniosków innych wierzycieli i wartość egzekwowanych wierzytelności oraz czasokres trwania tych postępowań także poddaje w wątpliwość ewentualną skuteczność zaspokojenia z nich roszczeń powódki. Twierdzenia pozwanego oraz świadka B. S. o rzekomym majątku dłużnika, pozwalającym bez trudu uregulować zobowiązania nie zostały poparte dowodowo, a przeciwko nim świadczy obiektywny fakt nieuregulowania zobowiązań, choćby z zastrzeżeniem zwrotu w przypadkach przez dłużnika kwestionowanych. Wierzyciel, w kontekście przesłanki niewypłacalności z art. 527 § 1 k.c. nie ma obowiązku długotrwałego i niemożliwego do oceny w skutkach oczekiwania na zaspokojenie z nieznanego mu, potencjalnego, lub zajętego od lat przez innych wierzycieli majątku dłużnika.

W ocenie Sądu Okręgowego twierdzenie pozwanego, który zaprzeczał, aby cena sprzedaży, czy warunki płatności nie odpowiadały rynkowym realiom, a tym samym mogły krzywdzić wierzyciela, jest niezrozumiałe w kontekście zeznań świadka B. S. oraz przesłuchania pozwanego, którzy zgodnie przyznali, że ceny sprzedaży ustalone zostały poniżej wartości rynkowej. Nie było zatem w tym zakresie potrzeby odwoływania się do opinii biegłego zwłaszcza, że kwestia rzeczywistej wartości korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwanego nie ma znaczenia dla oceny roszczenia powódki, w kontekście przesłanek zawartych w art. 527 § 1 k.c., czy 533 k.c. Warunki zapłaty związane z odroczeniem płatności oraz ratami rozłożonymi na lata także krzywdzą wierzyciela, uniemożliwiając mu w efekcie uzyskanie zaspokojenia nie tylko w rozsądnym, ale i w jakimkolwiek terminie. Pozwany zeznał bowiem, że mimo nadejścia terminów pierwszych płatności nie dokonał ich, albowiem sprzedający odroczył mu płatność, w praktyce bezterminowo (do zakończenia wszystkich jego sporów z wierzycielami). Nadto budzi wątpliwości, czy pozwany kiedykolwiek zamierzał dokonywać płatności, skoro jego ojciec zeznał, że umowy zostały już rozliczone. Pozwany zeznał przy tym, że posiada możliwości majątkowe pozwalające mu na dokonanie płatności, także zaległych, zgodnie z ustalonym harmonogramem. Oznacza to że realnie dysponuje dostępem do kwoty co najmniej 700.000 zł (suma zaległych spłat za lata 2011 i 2012), co wprost potwierdził w swoich zeznaniach. Część tej kwoty wystarczyłaby na zwolnienie się przez pozwanego od zadośćuczynienia roszczeniu powódki (art. 533 k.c.), jednakże jego stanowisko i stanowisko samego dłużnika wskazują, iż zaskarżenie umów sprzedaży stanowi jedyną realną dla powódki drogę do uzyskania zaspokojenia swoich roszczeń. Pozwany zaprzeczał, aby w chwili dokonywania zaskarżonych czynności mógł wiedzieć o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Pozwany jest synem dłużnika i odnosi się do niego art. 527 § 3 k.c., który stanowi, że jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Pozwany, mimo podejmowanych wysiłków nie był w stanie obalić obciążającego go domniemania. Analiza całokształtu materiału dowodowego świadczy, że w okresie, kiedy B. S. popadł w znaczne problemy finansowe i doszło do powstania przeciwko niemu milionowych wierzytelności, pozwany pozostawał z nim w bliskich relacjach i doskonale orientował się w jego sytuacji ekonomicznej. Przemawia za tym szereg faktów, składających się na spójny obraz stanu faktycznego. Pozwany i jego ojciec w tym okresie mieszkali w tym samym mieście, a zatem choćby z tego powodu ich kontakty były nieskrepowane odległością, co starał się eksponować pozwany. W umowie notarialnej sprzedaży mieszkania pozwany sam oświadczył o miejscu zamieszkania w S., co potwierdziła też w swoich zeznaniach jego matka. Pozwany w 1996 r. czynnie uczestniczył przy realizowanej przez jego ojca uprawie buraków cukrowych, o czym zeznał w toku procesu on sam, a

także potwierdzili to wnioskowani przez niego świadkowie. Nadto znał wszystkich członków zespołu dzierżawnego, orientował się w ich sytuacji osobistej i majątkowej, uczestniczył w przygotowywaniu przez ojca pieniędzy na płatności czynszu, brał udział w rozmowach z kontrahentami. Był na miejscu i widział z jakich przyczyn do zbioru plonów nie doszło, wiedział, że skutkiem tego jego ojciec popadł w milionowe długi, w tym nie zrealizował zakontraktowanej dostawy do cukrowni. Wiedział o następstwach tego przedsięwzięcia dla sfery ekonomicznej, a także prywatnej członków zespołu dzierżawnego. Miał też własny ogląd na temat przyczyn uniemożliwiających im dokonanie zbiorów i podejrzenia odnośnie nielojalności jednego ze współdzierżawców. O wszystkim tym zeznał przed sądem jako świadek w sprawie z powództwa swojego ojca, dochodzącego roszczeń pieniężnych na kanwie tych właśnie wydarzeń. Pozwany z racji wykształcenia i dotychczasowej praktyki zawodowej musiał posiadać świadomość prawną pozwalającą mu na zrozumienie roli świadka, w jakiej występował przed sądem. Treść zeznań wskazuje, że powód świadomie i logicznie relacjonował spostrzeżenia, które były jego osobistym udziałem. Obecne wyjaśnienia pozwanego, iż swoją wiedzę czerpał tylko z późniejszych relacji ojca są niewiarygodne, albowiem nigdzie w zeznaniach pozwany tego nie wzmiankował, świadomy odpowiedzialności karnej za zeznawanie nieprawdy. O tym, że pozwany posiadał własną wiedzę na ten temat świadczą także zeznania świadka S. M., z którym pozwany rozmawiał w toku prowadzonych przez niego czynności windykacyjnych przeciwko B. S.. Zeznania te w pełni korelują z treścią ujawnioną w protokole zeznań A. S. w charakterze świadka. Pozwany mimo tego starał się dezawuować wiarygodność świadka S. M., składając przeciwko niemu zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa składania fałszywych zeznań. Tymczasem zeznania te sąd ocenia w powiązaniu z resztą materiału dowodowego, a zawiadomienie pozwanego, niezadowolonego z ich treści, o rzekomym przestępstwie, nie kreuje dowodu przeciwko ich wiarygodności. Wreszcie sam pozwany podczas przesłuchania przyznał, że jego wiedza była jednak większa, niż wynikałoby z kategorycznych zaprzeczeń zawartych w odpowiedzi na pozew. Choć wszystkie okoliczności wskazują, że pozwany wiedział o zadłużeniu ojca i rzeczywistym celu umów sprzedaży, to warto podkreślić, że wedle art. 527 § 1 k.c. wystarczające jest, aby przy zachowaniu należytej staranności mógł się o tym dowiedzieć. Nawet jeśli pozwany posiadałby tylko bardzo ogólną wiedzę i pamiętał, że nieudane zbiory skutkowały w przeszłości istotnymi problemami dla jego ojca, to otrzymując propozycję zakupu nieruchomości poniżej rzeczywistej wartości i na bardzo nietypowych warunkach, powinien zachować szczególną ostrożność i uzyskać potrzebne informacje. Do przyjęcia świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli, o którą chodzi w art. 527 § 1 k.c., wystarczy by dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności. Tymczasem z relacji pozwanego wynika, że nawet nie zapytał ojca o ten aspekt jego sytuacji, ograniczając się do wyrażania żalu, że ojciec z własnej inicjatywy o niczym go nie poinformował. Pozwany musiał mieć świadomość, że jego ojciec pozbywa się znaczącej części swojego majątku, na warunkach obiektywnie wskazujących brak ekonomicznego uzasadnienia. A zatem, nawet gdyby przyjąć całkowicie niewiarygodne tłumaczenia powoda, to i tak można by mu zarzucić, że przy dochowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o świadomym działaniu dłużnika na szkodę wierzycieli.

Wobec obiektywnie krzywdzących wierzyciela warunków płatności ustalonych w zaskarżonych umowach, a także przyznania przez pozwanego, że wartość nieruchomości została określona w umowach poniżej wartości rynkowej, Sąd Okręgowy oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ds. szacowania nieruchomości. Oddalił również pozostałe wnioski dowodowe, albowiem – w jego przekonaniu - ich przeprowadzanie nie było konieczne do rozstrzygnięcia sprawy. Uznał ten Sąd również, że przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka J. W. nie było konieczne dla rozstrzygnięcia i skutkowałyby zbędną zwłoką postępowania. Przedstawiony przez pozwanego protokół z zeznań tego świadka w innej sprawie wskazuje, że nie ma on własnej wiedzy na temat okoliczności istotnych dla sprawy. Nadto osoba ta, powiązana rodzinnie z pozwanym, występowała już w postępowaniu w charakterze pełnomocnika pozwanego i znany jest jej materiał zebrany w aktach sprawy, a zatem przeprowadzenie tego dowodu, mającego na celu tylko dezawuowanie zeznań innego świadka, było zbyteczne.

W apelacji od powyższego wyroku pozwany podnosząc zarzuty:

1. naruszenia prawa procesowego:

- art. 233 k.p.c. p i poprzez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń zeznań św. J. U., K. S. i E. M., którzy zeznali, że pozwany nie wiedział o problemach finansowych ojca oraz dokumentów prywatnych w postaci oświadczeń pozwanego

o potrąceniu złożonych w dniach: dnia 20 marca i 25 kwietnia 2013 r., z których wynika, że wartość wierzytelności dłużnika przewyższa wysokość należności powódki,

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. przez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań św. J. W. powołanego dla wykazania, że pozwany nie wiedział o zadłużeniu ojca przy zawieraniu umów sprzedaży nieruchomości oraz św. J. M. powołanego dla wykazania okoliczności powstania zadłużenia jak również wniosku o powołanie biegłego dla ustalenia wartości objętych umowami nieruchomości oraz nieruchomości należących do dłużnika,

2. naruszenia prawa materialnego:

- art. 527 k.c. i 533 k.c. przez ich błędną wykładnię,

- art. 125 k.c. przez jego niezastosowanie,

a nadto wnosząc o rozpoznanie na podstawie art. 380 k.p.c. postanowień Sądu pierwszej instancji o oddaleniu wniosków dowodowych o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wartości rynkowej nieruchomości dłużnika oraz zeznań świadków: J. M. i J. W. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy w Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do podzielenia zastrzeżeń skarżącej co do prawidłowości dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych. Ustalenia te korespondują bowiem z przeprowadzonymi w toku postępowania dowodami i ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za swoje. Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji, Sąd Okręgowy nie przekroczył przysługującej mu na podstawie art. 233 k.p.c. granic swobodnej oceny dowodów. Wyjątkowo wnikliwie i szczegółowo omówił bowiem wszystkie zebrane dowody i odniósł się do wszystkich nasuwających się wątpliwości i spornych kwestii. Zasadą orzekania jest zachowanie samodzielności i niezależności sądu meriti w ustaleniu i wyciągnięciu wniosków istotnych z punktu widzenia prawa materialnego, a tej Sąd Okręgowy nie przekroczył. W granicach swobodnej oceny dowodów ma również prawo eliminować pewne dowody, tzn. albo nie dawać im wiary albo uznać je za nieistotne dla rozstrzygnięcia. Dotyczy to również wskazanych w apelacji świadków oraz zarzutu, że nie odniósł się do wskazanych w apelacji dokumentów prywatnych. Zeznania wymienionych świadków odnoszących się do wiedzy pozwanego o problemach finansowych dłużnika nie mogą bowiem dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dokonanej w oparciu o zeznania tegoż pozwanego, że wedle art. 527 § 1 k.c. wystarczające jest, aby przy zachowaniu należytej staranności mógł się o tym dowiedzieć i by dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności a Sąd Apelacyjny podziela wyrażoną i uzasadnioną obszernie ocenę Sądu Okręgowego, że pozwany musiał mieć świadomość, że jego ojciec pozbywa się znaczącej części swojego majątku, na warunkach obiektywnie wskazujących brak ekonomicznego uzasadnienia. Z tych przyczyn zasadnie Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków M. i W.. Z kolei wniosek dowodowy dotyczący dokumentów w postaci zgłoszonych przez dłużnika zarzutów potrącenia został zasadnie oddalony, bo skarżący tego postanowienia nie kwestionuje, w związku z czym nie miał podstaw aby się do nich odnosić. W związku z tym zarzutem wskazać na marginesie wypada, że dokumenty te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia skoro w niniejszej sprawie nie może być badana skuteczność dokonanych potrąceń. Skoro bowiem nie został pozbawiony wykonalności tytuł egzekucyjny, na podstawie którego prowadzone jest postępowanie egzekucyjne, zarzuty merytoryczne związane z istnieniem wierzytelności, która z niego wynika nie podlegają badaniu. To samo dotyczy podnoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia wierzytelności objętej tytułem wykonawczym; stąd bezzasadnie skarżący zarzuca Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 125 k.c. przez jego niezastosowanie.

Wskazać dodatkowo należy, że zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego może zostać uznany za skuteczny jedynie wówczas, gdy zachodzi związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia. Takiego związku apelujący nie wykazał podnosząc zarzut naruszenia art. 217 w zw. z art. 227 k.p.c.

Przepis art. 227 k.p.c. uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów, jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Nieistnienie związku pomiędzy zawnioskowanym dowodem, czy dowodami a istotą zawisłego sporu skutkuje przyjęciem zbędności przeprowadzenia postępowania dowodowego w sprawie w określonym zakresie. Skarżący stawiając zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. powinien zatem wykazać, że pominięcie określonego dowodu nastąpiło w wyniku wadliwej oceny okoliczności decydujących, w świetle art. 227 k.p.c., o potrzebie przeprowadzenia dowodu w sprawie (por. wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2011 r., I CSK 475/10, LEX nr 846539). Tymczasem analiza zgłoszonych przez pozwanego wniosków dowodowych prowadzi do wniosku, że były one nieprzydatne dla rozstrzygnięcia.

Nadto, Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, dlaczego nie dopuścił dowodu z opinii biegłego, zaś pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, po oddaleniu przez Sąd Okręgowy tego wniosku na rozprawie w dniu 30 stycznia 2013 r., nie zgłosił w tym zakresie żadnych zastrzeżeń do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. (k.452). Zastrzeżenia takie zgłosił jedynie odnośnie do oddalenia wniosków dowodowych zawartych w piśmie z dnia 23 maja 2013 r. i 9 lipca 2013 r. (k. 623 odwr.). W konsekwencji tego zaniedbania faktycznie pozbawił się możliwości skutecznego podnoszenia na etapie postępowania apelacyjnego powyższego zarzutu. Jak się bowiem wskazuje w reprezentatywnym orzecznictwie, przepis art. 162 k.p.c. przewiduje prekluzję zarzutów dotyczących niektórych naruszeń prawa procesowego skutkującą, przy braku zgłoszenia przez stronę zastrzeżenia, bezpowrotną utratę możliwości powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, a więc także w postępowaniu apelacyjnym; powoduje zatem utratę uprawnienia do złożenia wniosku na podstawie art. 380 k.p.c., chyba że chodzi o przepisy prawa procesowego, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozważę z urzędu, albo że strona nie zgłosiła zastrzeżeń bez swej winy. Zaistnienia tych ostatnich okoliczności apelujący jednakże nie podnosił.

Z tych przyczyn nie było również podstaw do dopuszczenia w postępowaniu apelacyjnym oświadczenia pozwanego o odstąpieniu od umowy i operatu szacunkowego nieruchomości, które „rzekomo” powróciły do dłużnika na jego podstawie skoro nie doszło do jego wykreślenia, jako właściciela, z prowadzonych dla tych nieruchomości ksiąg wieczystych.

Ponieważ jest bezsporne, że z prowadzonej z majątku dłużnika egzekucji powódka nie uzyskała do tej pory pełnego zaspokojenia swojej wierzytelności, to dokonanie przez dłużnika sprzedaży nieruchomości, niewątpliwie pogłębiło znacznie stan jego niewypłacalności.

Nie naruszył zatem Sąd Okręgowy wskazanych w apelacji art. 527k.c. i 533 k.c., gdyż dokonał prawidłowej ich wykładni na tle ustaleń faktycznych wyprowadzonych z przeprowadzonej prawidłowo oceny zgromadzonego materiału dowodowego.

Z tych względów i na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego uzasadniają, stosownie do jego wyniku, art. 98 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., na które składają się: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powódki w stawce minimalnej określonej w § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.